

Prozaiczny sen

Byłem dziś kotem,

Wspaniałym, nakrapianym dachowcem,

Który za nic miał mnie, Ciebie i prezydenta Stanów Zjednoczonych,

Byłem dziś snem człeka pocziwego,

Dobrodusznym Słowianinem, barbarzyńcą odzianym w kozią skórę...

Byłem dziś stekiem bzdur, który powtarzają zabobonni mieszczenie,

Snem, jawą, niedorzecznym wierzeniem...

Byłem dziś wszystkim tym, przed czym uciekam,

Chromolę, sram na co...

Byłem dziś alfą i omega,

Ale nikt nie jest w stanie w to uwierzyć.

Autor: mortie

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl